

Publikacja dofinansowana przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Tytuł oryginalny:

*Stilistik einer Verdrängung. Zur Prosa von Witold Gombrowicz*

© Copyright by Olaf Kühn, 1995

© Copyright for the Polish edition by Towarzystwo Autorów  
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2005

© Copyright for the Polish translation by Towarzystwo Autorów  
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS

ISBN 83-242-0357-5  
TAWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne  
*Jolanta Stal*

Projekt logo serii  
*Damian Pietrek*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Ewa Gray*

Tłumaczenie ukazało się dzięki wsparciu finansowemu  
Towarzystwa Ubezpieczeń Allianz Polska SA

**Allianz** 

Druk i oprawa:  
Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego  
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków, tel. (012) 266 40 00



11-69094

WŁODZIMIERZ BOLECKI

## Czego wyparł się Witold Gombrowicz?

1.

Olaf Kühn (ur. 1955) znany jest w Polsce tylko w wąskim kręgu tłumaczy, krytyków i tych wszystkich, którzy zajmują się niemiecko-polskimi kontaktami literackimi. Jeszcze węższy jest jednak krąg czytelników, którzy znają Kühla jako badacza literatury – przede wszystkim twórczości Witolda Gombrowicza.

Dzieciństwo i młodość Kühn spędził w Wilhelmshaven, a w latach 1975-81 studiował slawistykę i historię Europy Wschodniej na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. Tam poznał doskonale rosyjski, polski, a wkrótce inne języki słowiańskie. Zaraz po studiach rozpoczął niezwykle aktywną działalność tłumaczeniową z literatury polskiej i rosyjskiej, na którą składa się już blisko sto przetłumaczonych tytułów. Jako jeden z najbardziej znanych niemieckich tłumaczy i krytyków literatury wschodnioeuropejskiej, Kühn jest dziś współredaktorem i współautorem leksykonów literackich, czasopism poświęconych literaturze polskiej i rosyjskiej, tutorem w spotkaniach tłumaczy, jurorem podczas rozmaitych konkursów literackich – trudno zresztą wymienić wszystkie pola jego aktywności. Za

V

swoje dokonania w zakresie przekładów otrzymał w 2005 roku prestiżową Nagrodę im. Karla Dedeciusa.

Olaf Kühl tłumaczy jednak nie tylko teksty literackie – w latach 1988-95 był tłumaczem burmistrza Berlina (z języków: polskiego, rosyjskiego i serbsko-chorwackiego), a od roku 1996 jest doradcą Senatu Miasta Berlina do spraw Rosji i byłych państw ZSRR.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych – u jednego z najwybitniejszych sławistów niemieckich, profesora Witolda Koźnego – Kühl rozpoczął pisanie pracy doktorskiej o twórczości Witolda Gombrowicza, którą obronił w roku 1995. Praca ta jednak nie ukazała się drukiem, krążąc wśród sławistów i gombrowiczologów w formie publikacji broszurowej pt. *Stilistik einer Verdrängung. Zur Prosa von Witold Gombrowicz* (Berlin 1995). Rozprawa ta była znana polskim literaturoznawcom dzięki omówieniu Kazimierza Bartoszyńskiego, które ukazało się w „Tekstach Drugich”<sup>1</sup>. Starania o jej publikację w Polsce wówczas się nie powiodły, ale na szczęście, dzięki serii *Polonica Leguntur*, dociera ona teraz do polskiego czytelnika.

## 2.

Oryginalność tej książki polega na próbie stworzenia – jeśli tak można powiedzieć – „stylistyki antropologicznej” jako języka interpretacji utworu literackiego. W dziele Gombrowicza Kühl znalazł wyjątkowo bogaty materiał do tej koncepcji – wsparty autokomentarzami pisarza rozsianymi w wielu miejscach jego *Dziennika*. Jednak osobliwości stylu Gombrowicza interesują badacza o tyle, o ile dadzą się sprowadzić do znanego powiedzenia Buffona, że „styl to człowiek” – ale nie człowiek jako abstrakcyjna istota ludzka, lecz jako konkretna osoba o nazwisku Witold Gombrowicz.

<sup>1</sup> K. Bartoszyński, *Gombrowicza wizerunek odwrócony*, „Teksty Drugie” 1996, nr 4.

Lingwistyczne wyznaczniki stylu oraz tropy i figury narracji Kühl traktuje więc jako szyfry subiektywności pisarza. Łączy kategorie lingwistyczne (tekstowe) z kategoriami psychoanalitycznymi. Gra językowa w tekście jest dla niego świadectwem rzeczywistej gry psychologicznej toczonej przez Gombrowicza najpierw z samym sobą, a dopiero potem z czytelnikiem.

## 3.

Jak zatem – z grubsza biorąc – zbudowany jest wywód badacza? Najczęściej używaną przez Gombrowicza kategorią jest „forma”, która – powiada Kühl – nie tylko opisuje świat międzyludzki, lecz przede wszystkim jest świadectwem „formowania” rzeczywistości przez Gombrowicza. Forma zatem, twierdzi Kühl, to w pierwszym rzędzie Gombrowiczowski język – wyszukany, zmetaforyzowany, rozpoznawalny w swej idiomatyce. Drugim pojęciem jest dla Kühla Gombrowiczowska kategoria „stylu”. „Forma” i „styl” – powiada badacz – to różne określenia tego samego zjawiska.

Badając styl na poziomie leksykalnym, frekwencyjnym, składniowym, semantycznym, retorycznym, semiotycznym – słowem, na wszystkich poziomach, którymi zajmuje się stylistyka – twierdzi Kühl – analizujemy nie tylko figury i przekształcenia w obrębie wypowiedzi językowej, lecz docieramy do jej sensu antropologicznego, czyli do tajemnic podmiotowości pisarza. Jakich? Oczywiście ukrytych – powiada Kühl – dodając w polskiej wersji swej książki podtytuł „tajemnice stylu”. Innymi słowy, w strategii badawczej Kühla język Gombrowicza ma swoje tajemnice stylistyczne, które można opisać narzędziami stylistyki, ale w tajemnicach stylu ukryty jest jeszcze jeden wymiar wymagający interpretacji – są to tajemnice Gombrowiczowskiego „ja”. Celem książki Kühla jest więc odsłonięcie tajemnic Gombrowiczowskiej podmiotowości zamaskowanych w języku poszczególnych utworów. Dlaczego jednak trzeba je odsłaniać – można by zapytać – czyż Gombro-

wicz nie tym odróżniał się od innych pisarzy, że był „szczerzy aż do bólu”? Nic podobnego, powiada Kühl, to tylko legenda. Ten pisarz, którego krytyka wykreowała na „mistrza zrywania masek”, nieustannie się bowiem kamuflował, ukrywał i zastaniał. Ale gdzie i w jaki sposób? W języku – odpowiada Kühl – w wybranym stylu swojego pisarstwa.

Pytając zatem o „styl” Gombrowicza (tropy, figury, leksykę, syntaksę), Kühl chce się dowiedzieć, jakie są związki pomiędzy „stylem”, „formą” i filozofią młodości, w której centrum znajduje się erotyka. Wszystkie stylistyczne „nadwyżki”, skomplikowana retoryka Gombrowiczowskiej narracji to – powiada Kühl – jedynie maski pisarza, a nie odsłonięcie autentyczności „ja”, czego Gombrowicz domagał się od innych. W stylu Gombrowicza przyciąga więc uwagę badacza „pęknięcie” – sprzeczność Gombrowiczowskich deklaracji i ich językowych realizacji. Z jednej strony, powiada Kühl, Gombrowicz żąda prawdy i autentyczności, z drugiej – uprawia niekończące się mistyfikacje i niedopowiedzenia, a zarazem rozbudowuje językowe obsesje: powtórzenia, analogie, kalambury czy paronomazje. Nie jest to jednak wbrew rozpowszechnionym interpretacjom – twierdzi Kühl – niekończąca się gra ról, w której za każdym elementem ukryty jest jeszcze jeden sens i tak *da capo al fine*. Badacz takie interpretacje odrzuca i przypomina, że najważniejszym pojęciem i wartością dla pisarza była „rzeczywistość”. Inaczej mówiąc, w pisarstwie Gombrowicza nawet odgrywanie ról jest dla Kühla wyrazem jakiejś skrywanej tożsamości. Wielość ról, często zmiennych i migotliwych, to dla niego sygnały nieokreśloności i wieloznaczności, które Gombrowicz multiplikował zawsze wtedy, gdy w jego twórczości pojawiał się temat będący „osobistym konfliktem wewnętrznym”. Zdaniem badacza był nim homoerotyzm pisarza.

Im bliżej tego tematu – twierdzi Kühl – tym wyraźniej styl Gombrowicza staje się stylizacją. Inaczej mówiąc, to, co najbardziej intymne (autentyczne, szczerze, prawdziwe, rzeczywiste) w publicznej formie dzieła Gombrowicza, może, zdaniem

Kühla, zaistnieć tylko w formie szyfru. W pierwszym rzędzie szyfr ten spowija tematy ciała, cielesności, seksualności, pożądania – słowem, najbardziej osobiste problemy podmiotowości pisarza. Wszystkie one – wyjaśnia Kühl – zostają przepuszczone przez Gombrowiczowskie osobliwości stylistyczne, retoryczne i rozmnożone za pomocą nadzwyczajnej inwencji językowej autora *Ferdydurke*.

Inspiracje dla takich założeń metodologicznych Kühl znalazł oczywiście poza lingwistyką – w tezach psychoanalizy freudowskiej oraz postfreudowskiej, którą reprezentuje nazwisko Jacques’a Lacana. Stamtąd pochodzi rdzeń interpretacyjnych założeń autora tej książki, na przykład, że styl pisarza nie tłumaczy się jako fakt estetyczny, lecz jako fakt psychoanalityczny. Skrywając wstyd – tłumaczy za Lacanem Kühl – Gombrowicz faktycznie ten wstyd ujawnia, a przez to może go oblaśkawić. Gombrowiczowski kamuflaż językowy to – w tej strategii interpretacji – równocześnie autoterapia. Gombrowiczowska „forma” – dopowiada Kühl – ma więc także wymiar cielesny.

Kluczem swych analiz Kühl uczynił freudowską kategorię „wypierania” (*Verdrängung*), ale zastrzegł się, że dla Freuda była ona funkcją nieświadomości, natomiast Gombrowicz był całkowicie świadom specyficznego idiomu swojego języka. Wedle Kühla pojęcie „wypierania” precyzyjnie opisuje Gombrowiczowską cielesność i seksualność. Jednak Gombrowicz – by tak rzec – „nie wyparł się wszystkiego”. Jawnie i wielokrotnie przedstawiał bowiem swą fascynację młodością, skrywał natomiast (czyli wypierał) erotyczno-cielesny aspekt tej fascynacji. Mówiąc inaczej – myśli Freuda o homoseksualizmie oraz rozważania Lacana (zwłaszcza jego koncepcja tzw. „stadium zwierciadła”) pełnią w wywodach Kühla funkcję przysłowiowych klisz rentgenowskich nałożonych na teksty Gombrowicza.

Na koniec tego wywodu – rozłożonego wszakże na setki szczegółowych analiz stylistyczno-leksykalnych – Kühl stawia pytanie: Co Gombrowiczowi przeszkadzało napisać całą praw-

dę o sobie? Wydaje się – odpowiada sobie badacz – że pisarz nie mógł „zaakceptować swojego homoseksualizmu pod względem moralnym i starał się uznać swoją skłonność do »młodości« jako bezpłciową, nie-cielesną”, a swoją seksualność zepchnął do zamkniętego na klucz pokoju.

Hm... Dostyc to proste i chyba dość dobrze znane. Czyż ta metaforyka czegoś nam bowiem nie przypomina? Czyż nie jest repetycją *loci communes* feministycznego dyskursu płci? Gombrowicz jako Virginia Woolf? Na to wygląda. Ale czy efektem tej deszyfracji nie jest umieszczenie Gombrowicza w tłumie, od którego zawsze stronił? Olaf Kühl zdaje sobie sprawę, że opuszczając teren analiz stylistycznych, zapuszcza się na tereny interpretacji bardzo ryzykownych, a poznawczo, trzeba to dodać, dość wątpliwych. Co miałoby bowiem odróżniać Gombrowicza od wszystkich, którzy – podobnie jak on – nie mogli „zaakceptować swojego homoseksualizmu pod względem moralnym”? Drobiazg – jego twórczość...

Jednak Kühl nigdy nie traci kontaktu z twardym gruntem badań literaturoznawczych, nie ukrywa swego dylematu badawczego: oto opisuje kategorię „autora stylu” jako kategorię tekstową, ale równocześnie nakłada na nią opis ludzkiego pożądania, które w języku psychoanalizy jest podstawową kategorią antropologiczną. Kühl zastrzega się więc, że psychoanalityczne wykładnie są tylko hipotetyczne i że nie ma jednoznacznego odniesienia pomiędzy „psychoanalitycznym szyfrem” a – mówiąc po bachtinowsku – „Gombrowiczem w Gombrowiczu”.

Ambicją autora tej książki nie jest jednak interpretacja „psychodramy” Gombrowicza, lecz opis specyfiki stylu jego utworów. W tym zakresie książka Kühla jest godna najwyższego podziwu. Niemiecki sławista wykazał się znajomością semantyki stylu Gombrowicza, której wielu polonistów mogłoby mu zazdrościć, a jego analizy wnoszą do wiedzy o dziełach autora *Kosmosu* wiele szczegółowych obserwacji i ustaleń nadzwyczaj wnikliwych, odkrywczych i inspirujących. Według Kühla styl Gombrowicza charakteryzuje się nieokreślonością i wielo-

znacznością. Źródłem tych zjawisk są jego zdaniem takie cechy poetyki Gombrowiczowskich tekstów, jak: polisemia, nad-określoność (syntagmatyczna i paradygmatyczna), specyficzna instrumentacja genologiczna, semantyzacja elementów neutralnych, desemantyzacja, silna podmiotowość wypowiedzi, podobieństwa na poziomie leksykalnym i syntaktycznym, a wreszcie sens psychologiczny i erotyczny używanych przez Gombrowicza pojęć. Za Lacanem Kühl więc twierdzi, że istnieje ścisła homologia pomiędzy zjawiskami stylu Gombrowicza w tekstach a ich psychologicznymi odpowiednikami w sferze skrywanej, w wieloznacznej i nieokreślonej seksualności pisarza.

## 4.

Praca Kühla powstawała kilkanaście lat temu i z dzisiejszej perspektywy widać w niej – typową dla tamtego okresu – próbę przejścia od problematyki lingwistycznej do filozofii subiektywności człowieka identyfikowanej z jego seksualnością. Zwłaszcza z seksualnością tłumioną, poddaną różnym systemom opresji, wymagającą odsłonięcia i dekonstrukcji. Dzisiaj jednak ta problematyka – zwłaszcza w gombrowiczoologii – staje się coraz bardziej monokulturą interpretacyjną, tym bardziej kostniejącą, że opierającą się na redukcji wielkich obszarów dyskursywnie formułowanej przez Gombrowicza refleksji filozoficznej i kulturologicznej. Jest przecież oczywiste, że miejsce Gombrowicza w historii literatury zależy nie od figur stylu skrywającego homoerotyczne stłumienia, lecz od stojących za nimi figur myśli oraz zasadniczych idei dotyczących losu człowieka i kultury nowoczesnej.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat powstało w Polsce wiele prac dotyczących zagadnień poetyki (stylu, retoryki, gatunków), a także podmiotowości, seksualności, słowem, różnych wymiarów interpretacji dzieła Gombrowicza, których Kühl, rzecz jasna, nie mógł znać, przygotowując swoją rozprawę. Szeręg jego tez spotka się więc zapewne z uzupełnieniami, kome-

tarzami i z polemiką. Niezależnie jednak od tego bogatego kontekstu, którego czytelnikowi zainteresowanemu dziełem Gombrowicza może w książce Kühla brakować, rozprawa niemieckiego badacza ma dla czytelnika polskiego wartości nie do przecenienia. Budzi uznanie dla warsztatu filologicznego autora, dla jego kompetencji literaturoznawczych, pomysłowości, bogactwa spostrzeżeń i konsekwencji wywodów. Jest niewątpliwym osiągnięciem niemieckiej slawistyki, które czytelnik polski może dziś – minął właśnie rok Gombrowicza – ocenić w szerokim kontekście gombrowiczologii światowej. Gombrowicz, co tu dużo mówić, jest już od dawna „pisarzem umiędzynarodowionym”. Dla czytelnika polskiego książka Kühla jest doskonałą okazją – choć nie pierwszą – żeby to sobie po raz kolejny przemyśleć.

*Elżbiecie*